

Wielkopostne refleksje

Potrzebne są te dni?



Przeżywamy już drugą połowę Wielkiego Postu i to w tak niezwykłych okolicznościach. Jako ludzie wierzący i myślący z pewnością stawialiście sobie pytanie, jaki jest cel tych dni. To pytanie może szczególnie nurtować wobec, gdy troska o nasze zdrowie, o bezpieczeństwo tak bardzo zajmuje nas wszystkich. A jednak szczególnie w tych okolicznościach ma sens zweryfikowanie naszej postawy religijnej.

Kościół mówi nam o drodze czterdziestu dni za Chrystusem. To pójście za Chrystusem związane jest z Bożą łaską, która pozwala na nowo docenić Jego obecność w naszym życiu. I nie chodzi jedynie o jakieś przelotne wspomnienie, ponowne przekonanie się, że On może być dla nas Panem i Zbawcą, szczególnie przez Jego zwycięstwo nad złem i śmiercią. W tym celu trzeba zwrócić uwagę na modlitwę, post i czyny miłości bliźniego. Można je realizować na pięć sposobów.

Po pierwsze, chodzi o pogłębienie ducha modlitwy. Pomaga nam w tym łaska tego okresu. Modlitwa bowiem podtrzymuje nas w dialogu z Bogiem. Stąd w okresie Wielkiego Postu mamy więcej nabożeństw, jak choćby Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale, rekolekcje, nabożeństwa pokutne itd.

Kościół zachęca nas także do pogłębienia wiedzy religijnej, katechizmowej, której brak tak często prowadzi ludzi do zabobonów i postaw sekciarskich. Musi ona być nieustannie odnawiana, bo łatwo wpływają na nas rozwiązania potoczne, medialne, które nie zawsze są zgodne z nauką zawartą w Katechizmie.

Jako ludzie ochrzczeni należymy do wspólnoty Kościoła i powinniśmy troszczyć się o więzi, które nas jednoczą. Ożywienie jedności z tą wspólnotą polega na zainteresowaniu się problemami, którymi ona żyje, zarówno w wymiarze parafialnym, jak i diecezjalnym oraz powszechnym. Wielki Post to stosowny moment, by dowiedzieć się czegoś więcej na temat naszych instytucji katolickich, na temat misji Kościoła, na temat misjonarzy z Polski, którzy pracują gdzieś w dalekich krajach. Najbliższa dla nas będzie oczywiście moja parafia i moja diecezja.

Łaska Wielkiego Postu ułatwia nam dostrzeżenie drugiego człowieka obok nas, jego potrzeb. *Caritas* chrześcijańska, prawdziwa jałmużna, to usłyszenie bicia serca kogoś, kto pojawia się obok nas, a nie rzucenie paru groszy. Prawdziwa jałmużna nie zawsze musi być datkiem pieniężnym. Często będzie ofiarowanie mojego czasu komuś bliskiemu, to spokojne porozmawianie z bliskim człowiekiem, wysłuchanie kogoś do końca. Jeśli ofiarujemy pomoc, to niezależnie od sumy, niech ona pochodzi z serca. Ofiara w znaczeniu religijnym ma drugi wymiar, o wiele ważniejszy od materialnego.

Droga wielkopostna, związana z odkrywaniem na nowo Oblicza naszego Zbawiciela, pobudzi nas także do dawania świadectwa o Nim. Chodzi o podzielenie się z innymi, że Jego obecność w naszym życiu jest bardzo ważna. I znowu nie chodzi jakiegóż słowa, kazania, lecz po prostu zaświadczenie w moim środowisku, że cieszę się z mojej przyjaźni, jedności z Chrystusem.

Niech w pogłębieniu tych myśli pomoże nam modlitwa hymnem z Liturgii Godzin z okresu Wielkiego Postu:

- 1 Oto teraz czas właściwy,
Dany nam przez dobroć Boga,
Aby poprzez umartwienie
Świat uleczyć ze słabości.
- 2 Już się zbliża dzień zbawienia,
Chrystusowym blaskiem świeci,
A skażone grzechem serca
Post nakłania do przemiany.
- 3 Boże, niechaj wyrzeczenia
Wzmocnią ducha oraz ciało,
Byśmy mogli pragnąć szczerze
Przyjścia dnia wieczystej Paschy.
- 4 Miłosierny Boże w Trójcy,
Niech Cię wielbi wszechświat cały,
My zaś odrodzeni łaską
Nowym hymnem Cię sławimy. Amen.